

(Corriere dello Sport - R.Maida) Jest Liga Mistrzów, jest liga, jest ciągła jazda. Roma nigdy się nie zatrzymuje. Wróciła w nocy z Madrytu po stresującym pojedynku na Estadio Metropolitano i już dziś pojawi się na boisku w Trigorii na treningu rozładowującym. Od teraz do końca roku Di Francesco nie będzie miał chwili oddechu, nawet jeśli zaległy mecz z Sampdorią, ustawiony na 13 grudnia, może przesunąć się na styczeń z powodu spotkania rywala w Coppa Italia, który na koniec miesiąca powinien wyeliminować Pescarę na Marassi.

Tymczasem w niedzielę na Marassi Roma pojedzie zmierzyć się z Genoą, która podniosła się po zmianie trenera i postara się podarować kolejny uśmiech Ballardiniemu. Di Francesco przygotowuje tradycyjnie pluton świeżych żołnierzy, którzy powinni zająć miejsce hiszpańskiego wojska. Na pewno zmieni się w linii defensywnej, gdzie Juan Jesus wróci do pierwszego składu w miejsce jednego z dwójki Manolas i Fazio. Jednak na tym z pewnością nie koniec. Również w środku pola i w ataku spodziewane są co najmniej trzy nowości z promocją De Rossiego i Strootmana i powrotem El Shaarawyego. Do oceny jest z kolei kondycja Alessandro Florenziego, który został w Rzymie, aby leczyć zapalenie lewego kolana. Lekarze nie są szczególnie zmartwieni i liczą na oddanie go Di Francesco w ciągu kilku dni, ale to potem od trenera będzie zależało czy z niego skorzystać czy nie. Do sobotniego samolotu do Genui powinien ponadto wsiąść Patrik Schick, który od kilku tygodni trenuje zgodnie z określonym programem, aby pokonać definitywnie problemy mięśniowe. Di Francesco chce śledzić go z bliska na najbliższych treningach, aby sprawdzić czy może być nareszcie dostępny przynajmniej do powołania.

Tymczasem młody Cengiz Under udzielił długiego wywiadu dla The Guardian, ujawniając swój entuzjazm na temat przygody z Włochami i motywacji w wyborze Romy. Wczoraj jednak usiadł na trybunach z powodu wyboru technicznego i... liczbowego. W Europie można wpisać 18 graczy. Spadł za plecy Gersona i Defrela, jeśli chodzi o miejsce na prawej stronie ataku, w Lidze Mistrzów nie zagrał nawet minuty, nie gra od 25 października (Roma-Crotone). Pogłoski mówią o możliwym wypożyczeniu w styczniu, mimo że agent Omer Uzun, mówi: *"Cengiz jest bardzo zadowolony z Romy i nie myśli o transferze. Musi jedynie się zaaklimatyzować"*. Tureckie media piszą o konkretnym zainteresowaniu Galatasaray.

Autor: abruzzo